

Dr hab. Joanna Lisek
Katedra Judaistyki im. T. Taubego
Uniwersytet Wrocławski

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ AGATY ZAPASY PT. *MESZUGOIM. OBRAZ
ODMIEŃCÓW W ŻYDOWSKICH KSIĘGACH PAMIĘCI***

Zakład Kultury i Historii Żydów przy Instytucie Kulturoznawstwa Wydziału Humanistycznego na UMCS od wielu lat prowadzi bardzo owocne badania nad żydowskimi księgami pamięci. To tutaj zostały opublikowane tak fundamentalne prace jak *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia /Jewish memorial Books* (wstęp i oprac. Adam Kopciowski, Lublin 2008) oraz „*Tam był kiedyś mój dom...*” *Księgi pamięci gmin żydowskich* (wyb. i oprac. Monika Adameczyk-Garbowska, Adam Kopciowski, Andrzej Trzeciński, Lublin 2009).

Dysertacja Agaty Zapasy wpisuje się w ten, rozwijany przez lubelski ośrodek, nurt badań. Przedmiot analizy został tu zawężony do obrazu odmieńców we wspomnieniach mieszkańców dawnych żydowskich miasteczek na terenie Europy Środkowo-Wschodniej. Imponujący jest już sam zakres przebadanego materiału: kwerendzie poddano ok. 431 ksiąg pamięci, z czego na skutek selekcji wybranych zostało 116 zawierających relacje dotyczące w sumie 284 osób, które można zakwalifikować do kategorii odmieńców, rozumianej przez Autorkę jako „wszyscy, którzy za takich zostali uznani i w ten sposób opisani” (s. 12), czyli decydujący pozostaje „osąd autora wspomnień” (s. 12). Głównym celem pracy nie jest weryfikacja historyczna prezentowanych relacji, ale opisanie i zrozumienie narracji autorów, mechanizmów rekonstruowania przeszłości, w ścisłym powiązaniu z zagadnieniem pamięci indywidualnej i zbiorowej.

Praca została podzielona na wstęp, pięć rozdziałów, podsumowanie, aneks i bibliografię. Trzy pierwsze rozdziały stanowią wprowadzenie do właściwej analizy i zawierają: charakterystykę materiału źródłowego, założenia metodologiczno-teoretyczne oraz kontekst społeczno-historyczny.

Autorka kreśli zatem krótką historię powstawania ksiąg pamięci i charakteryzuje ich strukturę i specyfikę gatunkową. Szczególną uwagę poświęca zagadnieniom nostalgii obecnej we wspomnieniach oraz mitowi wschodnioeuropejskiego sztetla, które silnie determinują

narrację i treść tekstów zamieszczanych w księgach pamięci. Sygnalizuje też, że główną przyczyną idealizacji opisywanych w nich stosunków społecznych jest perspektywa pozagładowa. Prezentując swoje zaplecze metodologiczno-teoretyczne Agata Zapasa podkreśla konieczność badań interdyscyplinarnych nad księgami pamięci, wskazuje jednak, że główne założenia czerpie z socjologii humanistycznej (przede wszystkim z prac Floriana Znanieckiego i jego koncepcji współczynnika humanistycznego oraz podejścia socjologii rozumiejącej Maxa Webera), a to współgra z przyjętą przez nią koncepcją narracji jako „naturalnego aspektu ludzkiego życia” (s. 51), poprzez który dochodzi do „zrozumienia a jednocześnie budowania tożsamości człowieka” (s. 51). W analizowanych wspomnieniach widzi ona zapis doświadczenia jednostki poddanego interpretacji i wpisującego się w kody pamięci indywidualnej i zbiorowej.

Przedstawiając kontekst społeczno-historyczny Autorka koncentruje się przede wszystkim na halachicznym definiowaniu niepełnosprawności wśród Żydów oraz na położeniu dotkniętych nią osób w tradycyjnej społeczności żydowskiej. Przedstawia między innymi wprowadzone przez Majmonidesa kategorie osób z zaburzeniami psychicznymi: *niepełnosprawni psychicznie, umysłowo zaburzeni, nieustannie wzburzeni, epileptycy, nieprzeciętnie głupi, impulsywni, pochopni w sądach oraz szaleni* (s. 76). Kategorie te wydają się o tyle istotne, że, choć Autorka nie podkreśla tego, wydają się one mieć zastosowanie do szerokiego pojęcia odmieńców w księgach pamięci, prawdopodobnie zatem możemy tu mówić o implamentacji dyskursu rabinicznego w praktyce społecznej.

Część analityczna pracy obejmuje przedstawienie obrazów odmieńców oraz charakterystykę strategii narracyjnych. Autorka, dysponując obszernym, przebadanym przez siebie materiałem źródłowym, bardzo szczegółowo omawia zarówno proste wyznaczniki tożsamości, takie jak m.in. imiona i przezwiska, wygląd, pochodzenie, sposoby utrzymania, ale też bardziej złożone jak np. charakter odmieńców, ich związki z siłami nadprzyrodzonymi, czy relacje z innymi członkami społeczności. Charakterystyka osób uznawanych za odmieńców w sztetlach uderza swoją różnorodnością, widzimy, że często kategoria lokalnego szaleńca nie mieści się w jasno sprecyzowanych wyznacznikach. Bardzo interesująca jest teza Autorki o powiązaniu pewnych zawodów z kategorią odmienności. Otrzymujemy zatem całą plejadę nosiwodów (co ciekawe: szczególnie często przyporządkowanych do kategorii odmieńców), tragarzy, woźniców, praczek, grabarzy, żebraków. Profesje wykonywane przez osoby z ułomnościami psychicznymi opierały się na sile fizycznej, nie wymagały specjalnych umiejętności i wykształcenia. Elementem łączącym zdecydowaną większość prezentowanych postaci jest to, że są to ludzie ubodzy, z najniższych warstw społecznych, wywodzący się

spoza społecznych elit. Problemy psychiczne przedstawicieli elit, niemieszczenie się ich w konwencjonalnych wyznacznikach normalności najwyraźniej nie stawało się sprawą publiczną i nie przedostawało się do pamięci zbiorowej. Wydaje się, że Doktorantka mogła nieco rozwinąć tę kwestię. Sprawą interesującą pozostaje również genderowy aspekt obrazu szaleńców w księgach pamięci. Agata Zapasa zauważa, że „częściej kobiety postrzegano jako bardziej porywcze, agresywne, czy wręcz wulgarne. To one zazwyczaj głośno miały przekleństwa i złorzeczyły” (s. 174). Również element zachowań obscenicznych, związany z obnażaniem ciała, wśród analizowanych przykładów pojawia się jedynie w przypadku kobiety. Autorka wprowadza gdzieś opis różnicowania kobiecych i męskich modeli odmienca, nie poddaje ich jednak analizie w kontekście genderowych uwarunkowań funkcjonowania w społeczności sztetli.

Niezwykle istotny wątek, który Doktorantka analizuje wszechstronnie, wprowadzając tło kulturowe, jest dwoistość stosunku mieszkańców sztetla do odmienców łącząca pogardę, współczucie z elementem dostrzegania tajemnicy w odmienności i przypisywania nawet niektórym męskim *meszugoim* roli lamedwowników – czyli ukrytych cadyków, którzy swoją pobożnością połączoną z pokorą ratują świat przez zagładę. Częstsze jednak, jak można sądzić z dokonanej analizy materiału źródłowego, było po prostu przypisywanie działania złych duchów w przypadku ułomności psychicznych. Z jednej strony niektóre przypadłości postrzegane były jako opętanie, innym razem jako odkupienie osobistych win z poprzedniego wcielenia (*gilgul*). Z drugiej strony jednak lokalni szaleńcy mogli przyczynić się do powstrzymania destrukcyjnego działania sił nadprzyrodzonych i np. znaleźć się w centrum działań mających na celu zatrzymanie rozprzestrzeniania się zarazy. Podrozdział o tzw. czarnych weselach odprawianych pomyleńcom, kalekom, sierotom, żebrakom na cmentarzach stanowi interesujący przyczynek do badań nad tym zjawiskiem. Przedstawienie złożoności stosunku mieszkańców sztetli do lokalnych odmienców stanowi niewątpliwie silną stronę wyводу Agaty Zapasy. Opisuje ona zarówno okazywaną im pomoc, jak i obojętność, czy nawet agresję i przemoc. Ważne jest również to, że Doktorantka zauważa podstawową funkcję upamiętnienia odmienców jako części społeczności zniszczonej, w większości zamordowanej w czasie Zagłady, co według niej niewątpliwie wpływa na element idealizacji obrazu stosunków społecznych i może powodować redukcję świadectw zarówno o przemocowych działaniach wobec *meszugoim*, jak i aktach agresji samych pomyleńców. Wydaje się jednak, że teza Autorki o tym, że „w obrazie kreowanym w księgach pamięci, w gminach żydowskich odmienicy nie podlegali wykluczeniu” (s. 217), wymagałaby głębszej weryfikacji. Sądzę bowiem, że sam fakt traktowania odmienców jako części społecznego

pejzażu szteta w księgach pamięci nie eliminuje równoczesnej obecności w opisach ich losu elementu wykluczenia. Myślę, że tę kwestię należałoby sprobematyzować odwołując się do definicji wykluczenia, a może również upośledzenia społecznego.

W rozdziale piątym poświęconym charakterystyce narracji Doktorantka analizuje związek między obraną przez autorów wspomnień (tu trzeba podkreślić: w zdecydowanej większości niezajmujących się profesjonalnie literaturą) strategią narracyjną (pierwszoosobowa, trzecioosobowa, nieosobowa) a obrazem i stosunkiem do odmieńca. Autorka pokazuje, w jaki sposób relacje o *meszugoim* są uwiarygadniane poprzez pewne zabiegi dyskursywne, co wprowadza nas w szerszy kontekst autentyczności, zaświadczenia bazującego na osobistym doświadczeniu jako ważnej kategorii obecnej w narracji ksiąg pamięci. Poprzez analizę narracji uwidacznia się wyraźnie, że kluczowy jest tutaj aspekt podkreślenia przez narratora / narratorkę głębokich związków z opisywanym miasteczkiem i eksponowania poczucia tożsamości zbiorowej. Interesującym wątkiem pojawiającym się w tej części pracy są teksty poetyckie o odmieńcach. Trzeba tu podkreślić, że dwa bardzo krótkie fragmenty, które prezentuje Autorka, zostały bardzo dobrze przetłumaczone, z dbałością o zachowanie rymów i oddanie ekspresji poetyckiej. Szkoda jednak, że te wyjątkowe na tle dominacji materiału prozatorskiego, teksty nie zostały poddane nieco głębszej analizie. Warto może zapytać, czy w przypadku tekstów o ambicjach artystycznych (nie tylko zresztą poetyckich, ponieważ również w relacjach pisanych prozą zdarzają się takie, w których funkcja poetycka odgrywa ważną rolę), obraz odmieńca ulega symbolizacji czy większemu zniuansowaniu?

Na końcu pracy zamieszczony został aneks zawierający przekłady dwudziestu dziewięciu tekstów z ksiąg pamięci (w sumie 28 stron maszynopisu), w których bohaterami są szeroko rozumiani odmieńcy. To cenne dopełnienie rozprawy, szczególnie, że Doktorantce udało się sprostać wyzwaniom translatorskim i uchwyciła charakterystyczne dla ksiąg pamięci cechy narracji, balansującej często między stylem potocznym gawędy a podniosłym stylem elegijnego wspomnienia zmarłych.

Największą wartością przedłożonej rozprawy jest zakres kwerend, zgromadzenie bogatego materiału źródłowego, który we fragmentach został przetłumaczony i – co należy podkreślić – przekłady dobrze oddają charakter oryginalnych tekstów i są na wysokim poziomie dopracowania. Sam temat pracy ma charakter nowatorski, a zaprezentowany obraz odmieńców w księgach pamięci, można traktować jako wkład do szerszych badań nad problemami odmienności w kulturze żydowskiej. Wartością pracy jest niewątpliwie

klarownie prowadzony wywód, dopracowany pod względem stylistycznym i edytorskim. Doktorantka posługuje się ładną polszczyzną, błędy językowe są nieliczne. Strona formalna i struktura pracy jest bez zarzutu.

Słabością rozprawy jest poprzestawanie na usystematyzowaniu i opisanu zebranego materiału, bez poddania go pogłębionej interpretacji i bez prób wpisania go w szerszy kontekst. Autorka rzadko wyciąga wnioski z prezentowanego obrazu odmieńców, sporadycznie formułuje hipotezy czy tezy badawcze. Czasami zaś w przypadku postawienia jakiejś hipotezy, brakuje teoretycznego zaplecza dla jej poparcia. Rozumiem, że Doktorantka celowo nie wchodzi w obszar refleksji psychiatryczno-psychologicznej dotyczącej szaleństwa, ale w niektórych miejscach uwzględnienie wiedzy z tych dziedzin wydaje się wręcz konieczne. Przykładowo, przy opisie tzw. „pół-szaleńców”, czyli osób, których nietypowe zachowania, pobudzenie przejawiało się cyklicznie, przerywane okresami względnej normalności, Autorka sugeruje, że wynikało to z pór roku i faktu, że w okresie zimy osoba dotknięta zaburzeniami przebywała w domu, a jej szaleństwo nie objawiało się na ulicach miasteczka (s. 183). Taka interpretacja wydaje się dość naiwna, znacznie bardziej prawdopodobne jest to, że owi „pół-szaleńcy” to osoby cierpiące na chorobę afektywną dwubiegunową, których szaleństwo manifestowało się na zewnątrz w epizodach manii, natomiast w fazach depresji nie uwidaczniało się wobec mieszkańców sztetla. Podobnie w przypadku opisywanego przez Agatę Zapasę unikania kontaktu wzrokowego, jako cechy wielu odmieńców w księgach pamięci, brakuje choćby zdawkowej refleksji, że jest to jeden z głównych objawów autyzmu. Pytanie, jakie rodzi się w czasie lektury przedłożonej rozprawy, to czy można na gruncie humanistyki opisywać zjawisko szaleństwa z całkowitym pominięciem wiedzy medycznej z zakresu chorób psychicznych?

Inną kwestią, która budzi moje zastrzeżenia jest metodologia: w drugim rozdziale Autorka obszernie opisuje, jaką metodologię zastosuje w pracy, ale w części analitycznej nie odnosi się do narzędzi i koncepcji socjologii humanistycznej, w nurcie której wcześniej umieszcza swoje badania.

Bardzo cennym byłoby ukazanie obrazu odmieńców z ksiąg pamięci w szerszej perspektywie, przede wszystkim prac Michela Foucaulta. To mogłoby pomóc Doktorantce w poszukaniu zasadniczej, jak się wydaje, odpowiedzi na pytanie: co obraz szaleństwa z ksiąg pamięci mówi nam na temat żydowskiej kultury małomiasteczkowej w ogóle? Jeżeli założymy, że „szaleństwo, owa <<ogólna forma transgresji>> wyznacza pewną zakazaną

prawdę, której kultura jednocześnie wzbrania i pożąda”¹, to jakiej wiedzy o kodach kulturowych, o wypartych poprzez prawa racjonalności treściach możemy szukać w prezentowanych wizerunkach odmieńców? Właśnie w szerszym kontekście wyniki badań Agaty Zapasy mogłyby się okazać szczególnie cenne, ponieważ wszystko wskazuje na to, że na poziomie mieszkańców sztetli opisywane przez nich szaleństwo postrzegane było poza kategorią chorób psychicznych i funkcjonowało poza instytucjonalnym aparatem leczenia, postrzeganego przez Foucaulta w kategoriach władzy i kontroli.

Doktorantka prawdopodobnie zakończyła pisanie dysertacji przed ukazaniem się fundamentalnej dla jej badań książki Natana M. Meira *Stepchildren of the Shtetl: The Destitute, Disabled, and Mad of Jewish Eastern Europe, 1800-1939*, jeżeli jednak planowane jest opublikowanie w jakiegokolwiek formie wyniku badań, uwzględnienie tej publikacji jest konieczne.

Wszystkie wymienione powyżej zastrzeżenia i uwagi krytyczne nie podważają zasadniczej wartości recenzowanej dysertacji. Obszerne i solidne kwerendy pozwoliły Autorce na zrekonstruowanie obrazu odmieńców w żydowskich księgach pamięci, a stopień szczegółowości tego opisu jest godny docenienia i czyni z tej pracy istotny punkt odniesienia do dalszych badań zarówno nad zagadnieniem odmienności w kulturze żydowskiej, jak i problematyką ksiąg pamięci w ogóle.

Recenzowana rozprawa spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim. Dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Agaty Zapasy do dalszych etapów procedury związanej z uzyskaniem stopnia naukowego doktora.

Joanna Lisiek

¹ Urszula Zbrzeźniak, *Urządzenie zwane szaleństwem*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ”, nr 8 (1/2017), s. 11,
<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/14130/01.%20Zbrzeźniak%20Urządzenie%20zwane%20szaleństwem.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 1 marca 2021].